

Białostocki Teatr Lalek

Dubbing i eksperymenty

Wiele lat temu zespół BTL zrobił wraz z Litwinami kameralny spektakl. Gdy pokazano go na festiwalu w Kownie, pokuszono się o eksperyment. Pomógł pomocnik kustosa muzeum i się udało

ROZMOWA

Z JACKIEM MALINOWSKIM

dyrektorem BTL

MONIKA ŻMIJEWSKA: Ekipa BTL wróciła właśnie z Festiwalu Teatrów Lalek w Kownie, który jest częścią wydarzeń „Kowno 2022 – Europejska Stolica Kultury”. Czy poza prezentacją spektaklu „Robot i Motylek” coś z waszego pobytu na festiwalu wyniknie?
JACEK MALINOWSKI: Szczerze mówiąc, gdziekolwiek wybieramy się w podróż z naszymi spektaklami, to nie tylko po to, by jedynie pokazać spektakl, ale też po to, by umocnić stare kontakty i nawiązać nowe, które po-

tem procentują. Choćby tym, że zapraszamy do siebie inne teatry, nawiązujemy współpracę z reżyserami etc. To proces długofalowy, ale działa. I tak jest również w przypadku tego wyjazdu. Zresztą bardzo się z niego cieszymy – bo mogliśmy być na festiwalu, który po latach został reaktywowany. Ostatnią edycję miał siedem lat temu, a teraz, dzięki dotacji w ramach ESK, znów zaczął funkcjonować. Poza naszym teatrem, z Polski na festiwalu spektakl plenerowy pokazał Teatr KTO. A poza tym wystąpiły m.in. teatry z Włoch, Hiszpanii, Ukrainy, Japonii.

Ciekawostką jest, że na festiwal pojechaliście ze spektaklem, który zrealizowaliście z litewskimi twórcami. Przedstawienie „Robot i Motylek” wyreżyserowała Agne-Sunklodaite, autorką scenografii jest GiedreBrazyte, a muzyki – Antanas Jasenka. Jasenka to dziś jeden z ciekawszych kompozytorów litewskich, to m.in. on skomponował muzykę do koncertu otwarcia „Kowno 2022 – Europejska Stolica Kultury”.

– A Giedre pracowała przy tworzeniu scenografii do tego koncertu. Bardzo się cieszę, że ci twórcy w swej dziedzinie to dziś litewska czołówka i że możemy razem pracować. Gdy zaczynałem współpracę z Giedre i Antanasem, spotykaliśmy się na Międzynarodowym Festiwalu Szkół Lalkarskich w Białymstoku.

Od tamtej pory nasze ścieżki się krzyżują, udało się nam wspólnie zrobić kilka spektakli, są dla nas inspiracją. Tak właśnie procentują festiwalowe kontakty.

A wracając do spektaklu „Robot i Motylek”. Podczas jego pokazu w Kownie, po rozmowie z reżyserką zdecydowaliśmy się na pewien eksperyment – włączenie do spektaklu litewskiego aktora, skądinąd świetnie mówiącego po polsku, który robił nam na żywo dubbing. To było ciekawe i nowe doświadczenie, bardzo dobrze i naturalnie to wypadło.

Jak taki dubbing wyglądał technicznie?

– Nasz spektakl jest bardzo kameralny, bardzo blisko widzów, siedzących niemal w samym środku przedstawienia. Realizujemy go na zasadzie interakcji z widzem. Dubbingujący aktor został wcielony w naszą ekipę jako pomocnik kustosa muzeum, granego przez Adama Zielenieckiego, a jednocześnie znalazł się wśród widzów. W pauzach polskich tekstów płynnie wchodził z tekstem litewskim. To aktor, zna się na rzeczy, robił to wszystko z doskonałym wy-

czuciem, wyszło to nad wyraz dobrze. Wcześniej unikaliśmy takich działań, bo nie w każdym spektaklu takie działanie się uda. Tu jednak zabieg wprowadziliśmy z premedytacją i ta konwencja w przypadku tego spektaklu zadziałała znakomicie. Spektakl został dobrze przyjęty.

A już za niespełna trzy tygodnie rozpocznie się też teatralny festiwal w Białymstoku. Czy macie już wszystko dopięte na ostatni guzik?

– Praktycznie już tak. Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich, organizowany przez Akademię Teatralną, rozpocznie się we wtorek, 21 czerwca, my pokazy nurtu profesjonalnego w ramach festiwalu zaczniemy kilka dni wcześniej – w weekend 18-19 czerwca i skończymy 25 czerwca. Wystąpią u nas twórcy z Portugalii, Czech, Holandii, Grecji, Niemiec, Słowacji. Poza prezentacjami gości z zagranicy pokażemy też prace twórców związanych na różne sposoby z Akademią Teatralną i naszym teatrem. Chcemy się pochwalić naszą utalentowaną kadrą.

Każdy ze spektakli z zagranicy pokazuje nieco inną technikę lalkarską i warsztat: są lalki stolikowe, teatr cieni, teatr lalek w połączeniu z tańcem, wideo. Gdy dodamy do tego pokazy polskie, to okazuje się, że w centrum wszystkich spektakli jest wielopoziomowa praca z lalką, a w tematach spektakli odbijają się współczesne problemy świata. Poprzez dobór takich, a nie innych przedstawień chcemy zainspirować studentów do pracy z lalką i poszukiwania formy. A widzom dać radość z teatru. Wstęp na spektakle tradycyjnie jest bezpłatny, ale tak jak w poprzednich edycjach obowiązują wejściówki. O tym, kiedy będziemy je rozdawać, poinformujemy niebawem. ●

Rozmawiała Monika Żmijewska

PARTNER STRONY

